

BOGDAN WAGNER

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, współczesność, stanowisko dyrektora VII Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie, historia VII Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie, zła opinia o szkole

Na stanowisku dyrektora

Dyrektorem zostałem 1 września 1990 roku. VII LO było jedną z najgorszych szkół w Lublinie i w województwie lubelskim. Zresztą celowo ją niszczone. Otóż 23 lipca 1955 roku Wojewódzka Rada Narodowa wydała uchwałę o likwidacji sławnego gimnazjum Urszulanek i w to miejsce powołano dzisiejsze VII LO. Początkowo VII LO, które najpierw było ósemką, mieściło się w budynku sióstr Urszulanek na Narutowicza. W 1969 roku wybudowano tysiąclatkę, czyli obecny budynek, i tam dopiero VII LO się przeniósł. Zrobiono z tego kołchoz oświatowy: nauczanie dzienne, wieczorówka i zaoczne.

Do szkoły przyszedłem incognito i zobaczyłem, co się dzieje na korytarzach. Chlali na korytarzach, bo mieszały się dzienni z wieczorowymi. Palili papierosy, pety dosłownie gasili na ścianach. Chciałem z tego zrezygnować, ale jakoś się zaciąłem i rozpocząłem wojnę o rozdzielenie tych szkół. Udało się to po kilku latach walki. W podziękowaniu otrzymywałem napisy na murach, napisy z wyrokami śmierci i tak dalej. Tam kłębiło się na małej powierzchni, gdzie praktycznie jest dwadzieścia sal, tysiąc ośmiuset uczniów i słuchaczy przez cały dzień. Jak to w ogóle funkcjonowało? To było przerażające.

Pierwsze, co próbowałem zrobić, to przywrócić niezależność VII LO, czyli wypędzić wieczorówkę i zaoczne. Poszedłem do Urszulanek, żeby oprzeć się na ich tradycji. Leszek Alojzy Gzella zrobił mi kawał. Ja napisałem artykuł reklamujący VII LO, zatytułowany „Tradycje urszulińskie”. On napisał mi: „Liceum Urszulańskie”. Co zrobiły siostry? Napisały skargę do biskupa i do zgromadzenia w Rzymie, że tu znalazł się ktoś, po tym jak komuniści ich niszczyli, a teraz następny też chce ich zniszczyć. Miały rację, oczywiście, ale to nie była żadna kontynuacja. Więc ja odpisałem jeszcze złośliwiej do Bolesława Pylaka, żeby troszeczkę poczytały. Tytuł redakcyjny nie jest mój, a ja chcę po prostu oprzeć się na tradycji gimnazjum

Urszulanek, a jest to dziedzictwo narodowe. Dałem tej szkole hasło: „Montes transferre” [przenosić góry – red.]. Tak to się zaczęło i przetrwałem tam do 2008 roku, to prawie dziewiętnaście lat.

Data i miejsce nagrania	2014-01-21, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Małgorzata Popek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"